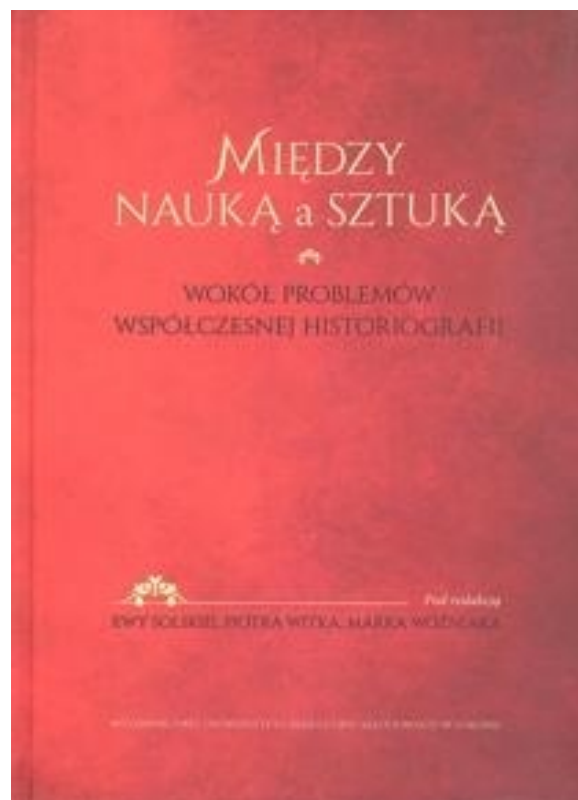


Krzysztof Brzechczyn, *Jak narracje wyjaśniają? Wokół Paula A. Rotha koncepcji narracji historycznej*. W: Ewa Solska, Piotr Witek, Marek Woźniak (red.), *Między nauką a sztuką. Wokół problemów współczesnej historiografii*, ss. 73-91. Lublin: Wydawnictwo UMCS 2017, ISBN: 978-83-778-4983-5.



Jak narracje wyjaśniają? Wokół Paula A. Rotha koncepcji narracji historycznej

WSTĘP

Przedmiot narracji historycznej był centralną kwestią w filozofii i metodologii historii co najmniej od ostatniej ćwierci XX. Stało się to za sprawą *Metahistory* Haydena White'a¹, która zapoczątkowała narratystyczny zwrot w filozofii historii. Status narracji historycznej był również jednym z zagadnień badawczych podejmowanych przez autorów związanych z poznańską szkołą metodologiczną. Wielkie zasługi dla zrozumienia narracji historycznej położył w polskiej metodologii historii Jan Pomorski, który z jednej strony jako jeden z pierwszych w Polsce już w latach 80. XX wieku zwrócił uwagę na doniosłość koncepcji Haydena White'a², a z drugiej – zaproponował własne ujęcie narracji historiograficznej jako elementu praktyki badawczej historyków i składnika metodologicznego programu badawczego.³

W niniejszym artykule chciałbym jednak przedstawić stosunkowo mało znaną w Polsce koncepcję narracyjnego wyjaśniania Paula A. Rotha i zestawić ją z koncepcją narracji historycznej Jerzego Topolskiego, uzupełnioną

¹ H. White, *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth-Century Europe*, Baltimore–London 1973.

² J. Pomorski, *Hayden White. Historyzm jako relatywizm językowy w historiografii*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1986, nr 11, s. 189–202; tenże, *Wprowadzenie. Spory wokół narracji historycznej*, [w:] *Metodologiczne problemy narracji historycznej*, red. tenże, Lublin 1990, s. 11–24.

³ Tenże, *On Historical Narration. A Contribution to the Methodology of Research Programme*, [w:] *Narration and Explanation. Contributions to the Methodology of the Historical Research. Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and Humanities* 19, red. J. Topolski, Amsterdam–Atlanta 1990, s. 41–54.

pewnymi tezami idealizacyjnego ujęcia narracji.⁴ Zestawienie dwóch tak odmiennych perspektyw teoretycznych pozwoli wydobyć ukryte założenia i tezy przyjęte w obu porównywanych stanowiskach. W rozdziale drugim przedstawię wizję nauk historycznych Paula A. Rotha, a w trzecim sformułowaną przez niego koncepcję narracji wyjaśniającej. W dwóch następnym rozdziałach przedstawię główne założenia idealizacyjnej teorii nauki (rozdział czwarty) i koncepcję narracji historycznej Jerzego Topolskiego i Izabeli Nowakowej (rozdział piąty). W rozdziale tym przedstawię również próbę własnego rozwinięcia założonej idealizacyjnej koncepcji narracji historycznej o tzw. wariant narracji rozgałęzionej. W rozdziale szóstym zawarte będą końcowe wnioski.

PAULA A. ROTH A WIZJA NAUK HISTORYCZNYCH

Naturalnym punktem odniesienia w rozważaniach Paula A. Rotha jest dyskusja tradycyjnych par opozycyjnych pojęć: nomotetyzm *versus* idiografizm, wyjaśnienie naukowe a narracyjne, rozumienie a przyczynowość itd.⁵ Roth podkreśla wprawdzie odmienną naturę nauk przyrodniczych od społecznych i humanistycznych, lecz różnice te pojmowane są przez niego w sposób stopniowalny, a nie dychotomiczny.⁶ Według niego wyjaśnienia akceptowane

⁴ I. Nowak, *Zmienność i stałość w rozwoju nauki. Przyczynek do metodologii związków diachronicznych*, Poznań 1991, s. 105–114; dalsze rozwinięcia: K. Brzechczyn, *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne*, Poznań 1998, s. 95–113; tenże, *Między nauką a literaturą, czyli debata nad statusem historii. Próba parafrazy*, „Historyka. Studia metodologiczne” 2006, t. 36, s. 37–53; tenże, *Between Science and Literature: The Debate on the Status of History*, [w:] *Idealization XIII: Modeling in History. Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities* 97, red. tenże, Amsterdam–New York 2009, s. 7–30; tenże, *Methodological Peculiarities of History in the light of Idealizational Theory of Science*, [w:] *Idealization XIII. Modeling in History. Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities*, vol. 97, red. tenże, Amsterdam–New York, NY 2009, s. 137–157; P. Szwochert, *Narracja historyczna w świetle idealizacyjnej teorii nauki. Rekapitulacja dotychczasowych ustaleń i propozycja rozwinięcia*, „Humanistyka i Przyrodznawstwo” 2015, nr 21, s. 41–59.

⁵ P.A. Roth, *Varieties and Vagaries of Historical Explanation*, „Journal of the Philosophy of History” 2008, no. 2 (2), s. 214–217.

⁶ Tenże, *Meaning and Method in the Social Science: A Case for Methodological Pluralism*, Ithaca, NY, 1987; o koncepcjach Rotha zob.: S. Turner, *Mindblind Philosophy of History*, „Journal of the Philosophy of History” 2008, 2 (2), s. 227–236; K.R. Stueber, *Theories Explain, and so do Historical Narratives: But there are Differences*, „Journal of the Philosophy of History” 2008, 2 (2), s. 237–243; J.H. Zammito, *A Problem of our*

w naukach przyrodniczych nie przyjmują na ogół formy narracyjnej, tymczasem narratywizacja przedmiotu badań ma być charakterystyczną cechą historiografii. Autor ten podkreśla, że wiedza w naukach przyrodniczych rozwija się w sposób kumulatywistyczny, zaś rozwój wiedzy historiograficznej pod ten wzorzec wyraźnie nie podpada. W naukach przyrodniczych – odwrotnie niż w historiografii – ludzkie sprawstwo i cele nie są kluczowe dla wyjaśnienia badanych zjawisk. W pierwszym typie nauk to teoria decyduje o tym, co ma być przedmiotem wyjaśniania. Natomiast w historiografii: „Zależność od fabuły sprawia, że historycy pojmują relację pomiędzy tym, co wyjaśniają, a tym, co ma zostać wyjaśnione retrospekcyjnie. Oznacza to, że to, co zawiera przeszłość, zależy przede wszystkim od stawianych przez historyka pytań o przeszłości [...]. Pytania zadawane przez historyka decydują, jakie aspekty przeszłości zostaną pogrupowane jako fakty”.⁷

Jest tak, gdyż nauki przyrodnicze nie konstytuują obiektu swoich badań, gdy tymczasem „Historie konstytuują fakty z perspektywy jakiegoś zakończenia. Nie ma teorii faktu, która zapewniłaby z góry historykom (choć niektóre to czynią, jak np. marksizm), że sposób, w jaki łączą oni fakty historyczne, musi odpowiadać rzeczywistym procesom łączącym te fakty”.⁸

W nomotetycznym sposobie wyjaśniania tak się wyodrębnia zdania o faktach, by układały się one w pewne wyjaśniające wzorce, które ujawniają działające w przeszłości prawa i zależności. Natomiast w idiograficznym trybie wyjaśniania wyodrębnia konteksty, w których dzieją się fakty. W ten sposób charakterystyka specyfiki danej sytuacji jest koniecznym warunkiem wyjaśnienia.⁹

Głównym celem badania historycznego jest zrozumienie faktów w oparciu o rekonstrukcję motywów, celów i preferencji ludzi działających w przeszłości. Takie zadanie badawcze prowadzi do studiowania przez historyków unikalnych i niepowtarzalnych faktów lub ich unikalnych aspektów. Najlepszą formą wyjaśnienia takich wyjątkowych faktów, będących rezultatem działań ludzkich, jest ich narratywizacja: „Narracje są opowieściami mówiącymi, o tym, że coś się wydarzyło. Wyjaśnienie narracyjne prezentuje

Own Making. Roth on Historical Explanation, „Journal of the Philosophy of History” 2008, 2 (2), s. 244–249.

⁷ P. A. Roth, *Varieties and Vagaries of Historical Explanation...*, tamże, s. 222.

⁸ Tamże, s. 228.

⁹ Tenże, *Reviving Philosophy of History*, [w:] *Towards Revival of Analytical Philosophy of History. Around Paul A. Roth's Vision of Historical Sciences*. Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and the Humanities, red. K. Brzechczyn, Leiden/Boston: Brill (w druku, s. 1 maszynopisu).

i opisuje przypuszczalne powiązania pomiędzy wydarzeniami, prowadzące do wyniku, który ma być wyjaśniony”¹⁰.

Różnica pomiędzy wyjaśnianiem a rozumieniem ewoluuje razem z różnym pojmowaniem wyjaśnienia; z sugestią, że „wyjaśnienie nomotetyczne identyfikować ma przyczyny, a opis idiograficzny ma być źródłem zrozumienia. Czyli przyczynowy eksplanacyjny opis zakładać ma prawa naukowe lub przynajmniej ich *simulacra*, które nie zależą od czasu i kontekstu”¹¹.

Zdaniem Rotha Hempel próbował ratować swoją propozycję, wprowadzając pojęcie „szkiców eksplanacyjnych”, które, obecne w narracji historycznej, mają zostać później uzupełnione przez podanie kompletnej listy warunków początkowych czy pełne sformułowanie prawa lub grupy praw¹². Jednakże historycy, wbrew Hempelowi, zazwyczaj tego nie czynią, poprzestając na niepełnym sformułowaniu eksplanansu. Historycy nie robią tego, argumentuje Roth, ponieważ nie są leniwymi czy roztargnionymi studentami, lecz dlatego, że „nie mają praw, które mogliby wstawić”¹³.

O WYJAŚNIANIU NARRACYJNYM

Przy okazji formułowania koncepcji wyjaśniania narracyjnego Paul A. Roth¹⁴ wielokrotnie w sposób niezmiernie pedantyczny i skrupulatny rozważa kontrargumenty, które mogłyby zostać wysunięte przeciwko jego ujęciu. Rozważmy przykładowo dwa przypadki. W jednym ze swoich artykułów¹⁵ analizuje dwa zarzuty: metodologiczny i metafizyczny. Zarzut metodologiczny głosi, że wyjaśnianie musi przybrać określoną logiczną formę. Tymczasem narracja wiąże za pomocą fabuły poszczególne fakty, nie odwołując się wcale

¹⁰ Tenże, *Narrative Explanation: The Case of History*, „History and Theory” 1988, 27 (1), s. 1.

¹¹ Tenże, *Reviving Philosophy of History*, s. 2.

¹² Eksplikacja szkiców eksplanacyjnych w aparaturze pojęciowej idealizacyjnej teorii nauki, zob. K. Brzechczyn, *Idealizacyjny status praw naukowych a ich zastosowanie w praktyce badawczej historyków*, „Ruch Filozoficzny” 2013, t. 80, nr 3, s. 541–548; tenże, *Between Positivism, Narrativism and Idealisation in Polish Methodology of History*, „Historein. A Review of the Past and Other Stories” 14, nr 1, 2014, s. 75–83.

¹³ P.A. Roth, *Reviving Philosophy of History*, s. 2; zob. również: tenże, *Narrative Explanation: The Case of History...*, s. 1.

¹⁴ Tenże, *Narrative Explanation: The Case of History...*, s. 1–13; tenże, *Narrative in Historical Explanation*, [w:] *Encyklopedia of Philosophy and the Social Sciences*, ed. B. Kaldis, London 2013, s. 643–644; tenże, *Reviving Philosophy of History*, 2017.

¹⁵ Tenże, *Narrative Explanation: The Case of History...*, s. 1–13; tenże, *Narrative in Historical Explanation...*, s. 643–644.

do praw.¹⁶ Ponieważ struktura narracji odbiega od logicznej struktury naukowego wyjaśnienia, nie może ona być uznana za prawomocne wyjaśnienie.

Zgodnie z rekonstruowanym zarzutem metafizycznym historycy mają konstruować prawdziwy opis przeszłości, podczas gdy filozofowie trudzą się poszukiwaniem wskaźników/kryteriów prawdziwego opisu. Narracyjna praktyka sytuuje historyka niebezpiecznie blisko fikcji, co prowadzić może do odrzucenia kategorii wyjaśniania przez narracje.

Roth argumentuje, że te dwa zarzuty oparte są na milcząco przyjmowanym założeniu, iż historia jest nie-fikcją. Tymczasem, według niego, „Wydaje się być to bardzo dyskusyjne. Jeżeli historia jest nie-fikcją, to jest albo nauką, albo nią nie jest”.¹⁷ Chociaż badanie w historii nie przebiega w sposób identyczny jak w naukach przyrodniczych, historia nie jest fikcją.¹⁸ Zauważa on, że te dwa zarzuty, jakkolwiek z różnych powodów, są niewłaściwie postawione. Zarzut metodologiczny oparty jest na założeniu, że istnieje tylko jedna właściwa naukowa metoda badawcza. Tymczasem Roth odrzuca tezę o jedności metody naukowej, opowiadając się za metodologicznym pluralizmem.¹⁹

Zarzut metafizyczny Roth rozważa, opierając się na przykładzie Idealnego Kronikarza i Idealnej Kroniki zaproponowanym przez Artura Danta.²⁰ Idealna Kronika zawierać ma kompletny i prawdziwy opis faktu już w momencie jego zaistnienia. Jednakże można wyróżnić kategorię faktów występujących w czasie przeszłym t , o których można orzec pewne własności widoczne dopiero w czasie późniejszym t_1 . Przykładowo zdanie: „w 1618 roku wybuchła wojna 30-letnia” nie mogłoby zostać napisane przez Idealnego Kronikarza w 1618 roku, gdyż wtedy nie było wiadomo, jak długo trwać będzie wojna.²¹

Jednakże, zdaniem Rotha, Idealny Kronikarz nie mógłby rozpocząć nawet swojej pracy, gdyż nie miałby on co notować, ponieważ nie ma faktów niezależnych od opisu: „Są fakty wszelkiego rodzaju: wizyta w domu, bicie serca, pierwszy pocałunek, przeskok elektronu z toru jednej orbity na drugi. Jak sobie zdajemy sprawę, fakty mogą być dzielone na składowe lub łączone w grupy; spojrzenie może być traktowane jako izolowany fakt

¹⁶ Tenże, *Narrative Explanation: The Case of History...*, s. 1.

¹⁷ Tamże, s. 2.

¹⁸ Tamże, s. 13.

¹⁹ Tenże, *Meaning and Method in the Social Science: A Case for Methodological Pluralism*, Ithaca, NY, 1987.

²⁰ A. Danto, *Analytical Philosophy of History*, Cambridge 1969, s. 143-182.

²¹ P.A. Roth, *Narrative Explanation: The Case of History...*, s. 6-7.

bądź jako składowa innego faktu. To, czym są pojedyncze fakty, zależy od tego, jak o nich opowiadamy”²²

Roth wyróżnia trzy cechy narracyjnego wyjaśniania, odróżniające je od naukowych: 1) nieodróżnialność *explanandum* od pozostałych składników narracji tworzących *explanans*, 2) posługiwanie się nieustandaryzowaną terminologią w opisie faktów historycznych i wynikająca stąd 3) niekumulatywność poszczególnych narracji o przeszłości.²³

Symptodem wspomnianej nieodróżnialności jest brak w narracji jakichkolwiek formalnych cech oznaczających inferencyjne związki łączące *explanans* i *explanandum*.²⁴ Brak logicznej formy (*logical formlessness*) uniemożliwia zatem analizę związków logicznych łączących *explanans* i *explanandum*. Natomiast brak jednolitej terminologii (wojny, rewolucje), takiej jak np. przyjęta powszechnie w chemii okresowa tabela pierwiastków, sprawia, że w historiografii toczone są nieustanne spory nie o to, jak wyjaśniać, lecz o to, co ma być wyjaśnione, gdyż różne narracje różnie nazywają te same fakty i różnie identyfikują przyczynowe sekwencje zdarzeń doń prowadzących. Uniemożliwia to napisanie jednej Uniwersalnej Historii, która zawierałaby wszystkie możliwe fakty wyjaśnione według jednego wzorca.²⁵

Wzmacnia to wniosek, że narracje *per se* nie mogą być prawdziwe w sensie poprawnego reprezentowania przeszłości. Roth zauważa bowiem, że „prawdziwość historii nie będzie prostą funkcją prawdziwości poszczególnych zdań narracji stwierdzających fakty”.²⁶ Prawda narracji nie jest zatem koniunkcją poszczególnych zdań wchodzących w skład narracji. Model koniunkcji ma być bowiem jednocześnie zbyt szeroki i zbyt wąski. Zbyt szeroki, gdyż nie pozwala dostatecznie podkreślić wyraźnie różnicy między narracją a kroniką. Jest zarazem zbyt wąski w przypadku, gdy historyk popełni pewne błędy/potknięcia faktograficzne, które mają niewielkie znaczenie w kontekście przedstawionej argumentacji w całym opisie historiograficznym. Tymczasem, jak celnie zauważa Roth, „model koniunkcji wymagałby jednakże stwierdzenia, że historia jest fałszywa”²⁷.

²² Tamże, s. 8.

²³ Tenże, *Essentially Narrative Explanations*. “Studies in the History and Philosophy of Science” 2017, <http://dx.doi.org/10.1016/j.shpsa.2017.03.008>

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, s. 4.

²⁶ Tenże, *How Narrative Explain*, „Social Research” 1989, 56 (2), s. 454.

²⁷ Tamże. Podobny paradoks narracji historycznej odnotował J. Topolski, *Conditions of Truth of Historical Narratives*, „History and Theory” 20, nr 1, 1981, s. 47–60.

Rozwiązaniem rozważanych dylematów jest potraktowanie narracji historiograficznej jako przypadku Kuhnowskiego paradygmatu.²⁸ Według Rotha: „Paradygmaty są rozwiązaniami problemów stwarzanych przez konkretne zjawiska; są one odpowiedziami na zagadki. Jako rozwiązania stają się one paradygmatami tak dalece, jak są dostatecznie elastyczne, aby zastosować je do zbliżonych zjawisk lub zjawisk postrzeganych jako podobne”.²⁹ Fakty przedstawiane w narracji mogą być w różny sposób ze sobą powiązane. Zastosowane strategie fabularyzacyjne nie są ani prawdziwe, ani fałszywe w sensie korespondencyjnej teorii prawdy. Ponadto poszczególne wyjaśnienia narracyjne są niezdeterminowane przez dane historyczne, które mogą być różnie opisywane przez różne konkurencyjne wobec siebie narracje. Przyнося one jednak efekt zrozumienia (wyjaśnienia), gdyż są zakorzenione w powszechnie znanych kodach kulturowych.

Roth ilustruje swoje rozważania przykładem z psychoanalizy³⁰, który jest według niego typową egzemplifikacją funkcjonowania paradygmatu w psychologii. Odpowiednikiem sytuacji problemowej są pewne zdarzenia (np. poczucie winy) z życia pacjenta.³¹ W trakcie terapii psychoanalityk proponuje pewne kategorie interpretacyjne (np. kompleks Edypa) pozwalające na nowo zrozumieć i opisać pacjentowi swoją przeszłość, które rozwiązać mają zarazem jego wyjściowe problemy. Roth zauważa, że „terapia, jeżeli ma być udana, pociąga za sobą zmianę paradygmatyczną, zmianę prowadzącą do innego modelu samo-zrozumienia”.³² Ten stan nowego opisanego samego siebie i własnej historii jest analogiczny z Kuhnowską koncepcją rewolucji naukowej, dostarczającej nowy zbiór kategorii opisujących świat, nowy zbiór problemów oraz nowe kryteria tego, co uchodzić może za ich rozwiązanie. Sprawia to, że wyznawcy nowego paradygmatu działają

²⁸ P.A. Roth, *Narrative Explanation: The Case of History...*, s. 12–13; tenże, *How Narrative Explain...*, s. 467–468; tenże, *Interpretation as Explanation*, [w:] *The Interpretive Turn. Philosophy, Science, Culture*, eds. D.R. Hiley, J.F. Bohman, R. Shusterman, Ithaca–London 1991, s. 191–196. Roth, P.A. (1988). *Narrative Explanation: The Case of History*, *History and Theory*, 27 (1), 1–13. Roth, P.A. (1989). *How Narrative Explain*, *Social Research* 56 (2), 449–478. Roth, P.A. (1991a). *Interpretation as Explanation*. In: D.R. Hiley, J.F. Bohman, R. Shusterman (eds.) *The Interpretive Turn. Philosophy, Science, Culture*, pp. 179–196. Ithaca and London: Cornell University Press.

²⁹ Tenże, *How Narrative Explain...*, s. 468.

³⁰ Tenże, *Interpretation as Explanation...*; tenże, *Truth in Interpretation: The Case of Psychoanalysis*, „*Philosophy of the Social Science*” 1991, 21 (2), s. 175–195.

³¹ Tenże, *Interpretation as Explanation...*, s. 192–193.

³² Tamże, s. 192; O terapeutycznych aspektach psychohistorii zob. również: T. Pawelec, *Historian as a Social Psychoterapist (Ethical Assumptions of Psychohistorical Writings)*, „*Historyka. Studia Metodologiczne*” 2004, 34, s. 5–21.

w zupełnie innym świecie niż dotychczasowy. Kategorie interpretacyjne w wyjaśnianiu narracyjnym stosowane w historiografii i innych naukach (psychoanaliza, etnografia itp.), nie są ani prawdziwe, ani fałszywe w sensie korespondencyjnej teorii prawdy. Wydaje się, że Roth zakłada jakąś wersję pragmatycznej koncepcji prawdy – dana kategoria interpretacyjna jest prawdziwa, ponieważ jest użyteczna w rozwiązywaniu pewnych problemów (np. poczucie winy u pacjenta). Autor posługuje się przykładem konstelacji gwiazdnych. Każdy zdaje sobie sprawę z ich fikcyjnego charakteru, lecz posługujemy się nimi, ponieważ ułatwiają nawigację: „Historyczne narracje tak jak konstelacje gwiazdne są naszymi produktami. Powiedzieć, że narracje nie są ani prawdziwe, ani fałszywe oznacza, że w narracjach nie ma »naturalnej fabuły«”.³³

GŁÓWNE IDEE IDEALIZACYJNEGO PODEJŚCIA DO NAUKI

Zgodnie z prezentowanym ujęciem teoria naukowa nie jest ani uogólnieniem faktów, ani systemem hipotetyczno-dedukcyjnym.³⁴ Budowa teorii w nauce rozpoczyna się od zdecydowanej deformacji rzeczywistości w swym pierwszym, najbardziej wyidealizowanym modelu. Polega to na tym, że prawo idealizacyjne ma postać okresu warunkowego. W jego poprzedniku występują kontrfaktyczne założenia, na mocy których pomija się wpływ czynników uznanych za uboczne dla badanego zjawiska. W następniku prawa idealizacyjnego pokazuje się, jak badane zjawisko zależy od swoich czynników głównych (głównego). Otrzymane w ten sposób twierdzenie idealizacyjne obowiązuje zatem pod pewnymi przyjętymi założeniami idealizującymi. Teoria przypomina więc bardziej karykaturę niż fotografię. Rysownik pomija pewne cechy rysowanej przez siebie postaci, odpowiednio uwydatniając te cechy, które są dla niego/niej charakterystyczne. W ten sposób można rozpoznać

³³ P.A. Roth, *Truth in Interpretation: The Case of Psychoanalysis...*, s. 186.

³⁴ L. Nowak, *O zasadzie abstrakcji i stopniowej konkretyzacji*, [w:] *Założenia metodologiczne „Kapitału” Marksa*, red. J. Topolski, Warszawa 1970; tenże, *U podstaw Marksowskiej metodologii nauki*, Warszawa 1971; tenże, *Zasady marksistowskiej filozofii nauki. Próba systematycznej rekonstrukcji*, Warszawa 1974; tenże, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa 1977; tenże, *The Structure of Idealization. Towards a Systematic Interpretation of the Marxian Idea of Science*, Dordrecht 1980; L. Nowak, I. Nowakowa, *The Richness of Idealization*, [w:] *Poznań Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities* 69, Amsterdam–New York 2000, zastosowanie do nauk historycznych: J. Pomorski, *Próba idealizacyjnej teorii nauk historycznych*, „Studia metodologiczne” 1981, 20, s. 61–93.

karykaturyzowaną postać, choć literalnie różni się ona od pierwowzoru. Jednakże tej analogii między teorią i karykaturą nie należy rozumieć zbyt dosłownie. Karykaturzysta kończy pracę w momencie narysowania rysunku. Tymczasem naukowiec koryguje prosty obraz zjawiska zależnego tylko od jednego (głównego) czynnika (czynników). Uchyła on założenia idealizujące, eliminujące wpływ pewnych czynników ubocznych, i pokazuje, jak czynniki te modyfikują wyjściowe zależności. Idealizacyjna teoria naukowa jest zatem hierarchią modeli przybliżających złożoność badanych zjawisk. Uchyła się założenia idealizujące, wyłączające wpływ poszczególnych czynników ubocznych, i jednocześnie pokazuje się, w jaki sposób te pominięte w wyjściowym modelu czynniki korygują wyjściową zależność. W ten sposób buduje się teorię naukową, będącą hierarchią modeli, coraz lepiej oddającą złożoność badanych zjawisk. Procedura konkretyzacji kończy się w momencie, gdy w poprzedniku twierdzenia idealizacyjnego zostały uchylone wszystkie założenia idealizujące. Otrzymujemy wówczas twierdzenie faktywne.

W praktyce badawczej, po przeprowadzeniu szeregu konkretyzacji, wpływ pozostałych mniej istotnych czynników ubocznych określa się przez aproksymację. Polega ona tym, że mniej ważnym czynnikom ubocznych przypisuje się pewne wartości liczbowe, różne od natężeń minimalnych przypisywanych im w założeniach idealizujących i różne od natężeń, które przyjmują empirycznie. W następniku twierdzenia aproksymacyjnego ukazane jest, jak badane zjawisko zależy w przybliżony sposób od czynnika głównego i swoich akcydensów.

Wyjaśnienie, dlaczego czynnik F przybrał taką, a nie inną wartość, polega na ukazaniu zależności łączącej badany czynnik F z głównym dlań czynnikiem H . Następnie z tak sformułowanego twierdzenia idealizacyjnego wyprowadza się coraz bardziej realistyczne konkretyzacje, ukazujące modyfikacje wyjściowej zależności. Zdanie wyjaśniane wynika ze sformułowanego twierdzenia faktywnego (lub aproksymacyjnego) i jego warunków początkowych.

Zdarza się, że uczeni zgodni są co do określenia głównych determinant zjawiska, lecz utrzymują się różnice co do wpływu poszczególnych determinant ubocznych. Przedstawmy ten fragment nieco bardziej systematycznie. Załóżmy, dla uproszczenia, że pierwszy badacz w obrazie struktury esencjalnej badanego zjawiska wyróżnił czynnik główny H i jeden czynnik uboczny p . W wyjściowym twierdzeniu badacz ten ukazuje, w jaki sposób badane zjawisko zależy od swojego czynnika głównego, a następnie konkretyzuje je, uwzględniając działanie akcydensu p :

Jeżeli $U(x)$ i $p(x) = 0$, to $F(x) = f_k(H(x))$
 Jeżeli $U(x)$ i $p(x) \neq 0$, to $F(x) = f_{k+1}(H(x), p(x))$

Drugi badacz wyznaje ten sam pogląd na „istotę zjawiska”, lecz sądzi, że to czynnik r wywiera większy wpływ na badane zjawisko F niż czynnik p . Warunkiem utrzymania wyjściowego twierdzenia jest dołączenie doń nowego warunku idealizującego $r(x) = 0$. Wówczas kierunek konkretyzacji teorii jest następujący:

- (1) Jeżeli $U(x)$ i $r(x) = 0$ i $p(x) = 0$, to $F(x) = f_k(H(x))$
- (2) Jeżeli $U(x)$ i $r(x) \neq 0$ i $p(x) = 0$, to $F(x) = f_{k-1}(H(x), r(x))$
- (3) Jeżeli $U(x)$ i $r(x) \neq 0$ i $p(x) \neq 0$, to $F(x) = f_1(H(x), r(x), p(x))$

Pierwszy badacz pod wpływem konkurencyjnej teorii uznaje, że czynnik r również wywiera wpływ na badane zjawisko F , lecz wpływ ten jest niższy od wpływu czynnika ubocznego p . Dołącza on nowe założenie idealizujące $r(x) = 0$ do wyjściowej zależności idealizacyjnej, lecz kierunek konkretyzacji przebiega w nieco inny sposób, gdyż nadal w pierwszej kolejności uwzględniany jest wpływ czynnika p , a dopiero potem – nowego akcydensu r . Wtedy teoria pierwszego badacza przybiera postać:

- (1) Jeżeli $U(x)$ i $r(x) = 0$ i $p(x) = 0$, to $F(x) = f_k(H(x))$
- (4) Jeżeli $U(x)$ i $p(x) \neq 0$ i $r(x) = 0$, to $F(x) = f_{k-1}(H(x), p(x))$
- (5) Jeżeli $U(x)$ i $p(x) \neq 0$ i ... i $r(x) \neq 0$, to $F(x) = f_1(H(x), p(x), r(x))$

Sekwencję twierdzeń (1) (2) (3) oraz (1) (4) (5) nazwać można, sięgając do terminologii Kuhna, paradygmatem. W jego uproszczonym obrazie można wyróżnić dwie alternatywne teorie, które odwołując się do wspólnego rdzenia – takiego samego czynnika głównego – nieco odmiennie konkretyzują wpływ pozostałych czynników ubocznych i, co za tym idzie, konceptualizują badane zjawisko.³⁵

STRUKTURA NARRACJI HISTORYCZNEJ

Pomocny w rekonstrukcji koncepcji Jerzego Topolskiego może być opisany przez niego paradoks narracji historycznej. Na pierwszy rzut oka narracja traktowana jest jako koniunkcja zdań będących składnikami narracji. Jak

³⁵ Pełna eksplikacja relacji korespondencji między teoriami, zob. I. Nowak, *Zmienność i stałość w rozwoju nauki. Przyczynek do metodologii związków diachronicznych*, Poznań 1991.

wiadomo, koniunkcja jest prawdziwa wtedy, gdy wszystkie jej składowe są prawdziwe. Jednakże w przypadku narracji historycznej:

- 1) prawdziwość wszystkich zdań będących składnikami narracji nie gwarantuje prawdziwości całej narracji;
- 2) historyczna narracja może pozostać prawdziwa, nawet jeżeli pewne zdania wchodzące w jej skład są fałszywe;
- 3) proporcjonalny większy udział w narracji prawdziwych zdań składowych w porównaniu z inną narracją nie gwarantuje wyższego stopnia prawdziwości tej pierwszej.³⁶

Topolski przyjmuje, że narracja historyczna (NH) składa się ze zdań historycznych (ZH), sekwencji zdań historycznych (SZH) i obrazów historycznych (OH). Zdania historiograficzne i sekwencje zdań historiograficznych tworzą wyartykułowane części narracji historycznej, natomiast obraz historiograficzny jest jej częścią niewyartykułowaną.³⁷

Ponadto w narracji historycznej Topolski wyróżnia warstwę:

- (i) powierzchniową (faktograficzną) (S_1);
- (ii) perswazyjno-komunikacyjną (S_2);
- (iii) teoretyczno-ideologiczną (S_3).^{38 2}

Warstwa teoretyczno-ideologiczna determinuje pozostałe dwie warstwy narracji: „Głęboka warstwa narracji jest dynamicznym mechanizmem, który określa strukturę narracji oraz decyduje o wyborze i konfiguracji przez historyka informacji bazowych”.³⁹ Topolski do opisu relacji pomiędzy wyróżnionymi warstwami narracji posługuje się metaforami góry lodowej, kodu genetycznego i drzewa: „Sam tekst traktowany jest w tej analizie [...] jako [...] wierzchołek góry lodowej. To wszystko, co jest ukryte i niewyartykułowane (lub wyartykułowane tylko częściowo), tworzy mniej lub bardziej spójny system kontrolujący narrację i ostatecznie przesądzający o tym, co pojawi się na jej powierzchni, czyli w tekście”.⁴⁰

³⁶ J. Topolski, *Conditions of Truth of Historical Narratives*, „History and Theory” 20, nr 1, 1981, s. 51.

³⁷ Tenże, *Historical Narrative: Towards a Coherent Structure*, „History and Theory” 1987, 26, s. 75–86.

³⁸ Tenże, *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1996, s. 97–111.

³⁹ Tenże, *A Non-postmodernist Analysis of Historical Narratives*, [w:] *Historiography between Modernism and Postmodernism. Contributions to the Methodology of the Historical Research. Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and the Humanities* 41, red. tenże, Amsterdam-Atlanta 1994, s. 37.

⁴⁰ Tamże, s. 14–15.

„Podobnie jak kształt człowieka posiadane przez niego cechy zależą od jego kodu genetycznego, lecz cechy posiadane przez jednostkę nie są bardziej szczegółowym powtórzeniem tego kodu”.⁴¹

„Teraz S_3 może być porównane do korzeni, pnia i gałęzi, czyli do tego wszystkiego, od czego zależy kształt i gatunek drzewa. Napisałem wcześniej, że niektóre zdania w narracji odnoszą się do pnia, inne do gałęzi, a jeszcze inne do liści”.⁴²

W trybie bardziej eksplikatywnym autor ten wymienia trzy mechanizmy sterowania narracji przez warstwę teoretyczną. Jest to:

- selekcja informacji źródłowych i pozaźródłowych;
- hierarchizacja informacji źródłowych i pozaźródłowych;
- zestawienie tak wyselekcjonowanych i zhierarchizowanych informacji w pewne narracyjne całości (sekwencje i obrazy).

W warstwie teoretycznej historyk tylko częściowo ujawnia zakładane przez siebie założenia teoretyczne. Jednakże jak stwierdza Topolski: „Historyk nieustannie konceptualizuje, konstruuje modele i przeprowadza idealizację i konkretyzację (co zostało doskonale pokazane w pracach Leszka Nowaka) oraz wyjaśnia, co byłoby niemożliwe bez teorii”.⁴³ Ten aspekt narracji historycznej został pełniej wyeksplikowany w idealizacyjnej koncepcji narracji historycznej autorstwa Izabeli Nowakowej. Porównując obie koncepcje narracji, trzeba stwierdzić, że ujęcie Izabeli Nowakowej jest bardziej abstrakcyjne niż ujęcie Jerzego Topolskiego. Autorka nie rozważa bowiem warstwy perswazyjno-komunikacyjnej, a w warstwie sterującej uwzględnia jedynie wpływ założeń teoretycznych. Topolski szeroko egzemplifikuje swoje rozważania, odwołując się do praktyki historiograficznej. Zaletą ujęcia Nowakowej jest natomiast dokładniejsza eksplikacja relacji pomiędzy warstwą faktograficzną a teoretyczną, którą tutaj przytoczę.

Według Nowakowej w narracji historycznej można bowiem wyróżnić dwie warstwy: powierzchniową (odpowiada to warstwie faktograficznej w ujęciu Topolskiego) i teoretyczną (jej odpowiednikiem jest warstwa teoretyczno-ideologiczna w koncepcji Topolskiego). Nowakowa wychodzi od spostrzeżenia, że: „Znamienne dla narracji historycznej zdaje się być nie tyle to, co w narracji jest zawarte, lecz to, co ona pomija, a więc sposób selekcji materiału historycznego. Tego też dotyczą podstawowe różnice między różnymi stylami narracji. Co innego pomija narracja marksistowska, a co innego pomija narracja idealistyczna – nawet jeśli obie dotyczą tego

⁴¹ Tamże, s. 37.

⁴² Tamże, s. 82.

⁴³ Tamże, s. 82.

samego procesu w tym samym wycinku czasowym. Marksistowska pomija stan, czy przemiany świadomości moralnej koncentrują się na stanie czy przemianach struktur społeczno-gospodarczych, idealistyczna odwrotnie. Narracja marksistowska uwzględnić może stan czy przeobrażenia moralności społecznej, rzucając je wszakże na pewne już opisane tło społeczno-gospodarcze i wskazując na zależność tego, co uznaje się w danym czasie za dobre czy złe od interesów klasowych. Narracja idealistyczna może również uwzględnić stan czy przeobrażenia gospodarki, ale wskazuje wówczas na tę dziedzinę jako szczególny typ aktywności ludzkiej zależny od stosowanych w danym czasie kryteriów dobra i zła, od etyki normatywnej znajdującej uszczegółowienie i zastosowanie w postaci przyjętej w danym czasie i środowisku etyki pracy”.⁴⁴

Zasadnicze znaczenie dla waloryzacji epistemologicznej narracji mają dwie kwestie: co jest pominięte, a co zostało uwzględnione oraz jaki został przyjęty porządek ekspozycji, czyli w jakiej kolejności narracja przedstawia to, co przedstawia.

Narracja składa się z dwóch warstw. W warstwie powierzchniowej rejestruje się stany badanych zjawisk (faktów historycznych), zaś w warstwie teoretycznej odsyła się do czynników decydujących o takim, a nie innym stanie badanych zjawisk. Ponieważ czynniki wpływające na badane zjawisko różnią się ze względu na wielkość wywieranego wpływu, warstwa teoretyczna składa się z pasm. Pierwsze pasmo narracji przedstawia wpływ czynnika głównego H na badane zjawisko, drugie pasmo narracji – wpływ czynnika głównego H i ubocznego p , zaś trzecie pasmo – wpływ czynnika głównego H i czynników ubocznych p i q , itd.

Zawartość powierzchniowej warstwy narracji zależy od struktury warstwy teoretycznej, składającej się z pasm. Pierwsze pasmo narracji zawiera działanie czynnika głównego H , wówczas pierwsze pasmo warstwy powierzchniowej zawiera opis badanego zjawiska zależnego jedynie od czynnika głównego. Kiedy warstwa teoretyczna uwzględnia wpływ czynników głównych i czynników ubocznych, pasma poszczególnych rzędów warstwy powierzchniowej zawierają bogatsze opisy stanów empirycznych badanego zjawiska, uwzględniające również wpływ czynników ubocznych. Kolejne pasma warstwy teoretycznej narracji decydują o bogatszym/bardziej szczegółowym odtworzeniu stanów badanego czynnika F .

W zapisie symbolicznym można wyrazić to w następujący sposób.⁴⁵ Niech f_o^1, f_o^2, f_o^3 oznaczają stany empiryczne czynnika F w kolejnych okresach

⁴⁴ I. Nowak, *Zmienność i stałość w nauce...*, s. 106-107.

⁴⁵ Tamże, s. 108-109.

t^1, t^2, t^3 . Stany te nie są dane historykowi, lecz są przez niego odtwarzane. Natężenia czynnika F , zapisywane symbolicznie jako f_1^1, f_1^2, f_1^3 (indeks górny symbolizuje odcinek czasu, a indeks dolny – stopień odtworzenia stanu empirycznego czynnika F przez badacza uzależniony od rekonstrukcji wpływu determinant czynnika badanego), określane są wyłącznie przez czynnik główny H . Jako f_2^1, f_2^2, f_2^3 oznaczane są stany czynnika F determinowane przez czynnik główny H i czynniki uboczny p , a stany f_3^1, f_3^2, f_3^3 są stanami czynnika F determinowanymi przez czynnik główny H i czynniki uboczne p i r . Podobnie h_1, h_2 i h_3 są stanami czynnika H , w kolejnych okresach t^1, t^2, t^3 , stany empiryczne czynnika p określane są jako m_1, m_2 i m_3 , natomiast natężenia czynnika ubocznego r – jako k_1, k_2, k_3 . Symbolicznie struktura narracji historycznej przedstawia się następująco⁴⁶:

Warstwa powierzchniowa	Warstwa głęboka
Pasma pierwsze $F(a, t^1) = f_1^1$ $F(a, t^2) = f_1^2$ $F(a, t^3) = f_1^3$	Pasma pierwsze $H(a, t^1) = h_1$ $H(a, t^2) = h_2$ $H(a, t^3) = h_3$
Pasma drugie $F(a, t^1) = f_2^1$ $F(a, t^2) = f_2^2$ $F(a, t^3) = f_2^3$	Pasma drugie $H(a, t^1) = h_1 \& p(a, t^1) = m_1$ $H(a, t^2) = h_2 \& p(a, t^2) = m_2$ $H(a, t^3) = h_3 \& p(a, t^3) = m_3$
Pasma trzecie $F(a, t^1) = f_3^1$ $F(a, t^2) = f_3^2$ $F(a, t^3) = f_3^3$ Itd.	Pasma trzecie $H(a, t^1) = h_1 \& p(a, t^1) = m_1 \& r(a, t^1) = k_1$ $H(a, t^2) = h_2 \& p(a, t^2) = m_2 \& r(a, t^2) = k_2$ $H(a, t^3) = h_3 \& p(a, t^3) = m_3 \& r(a, t^3) = k_3$

W tak pojmowanej narracji mogą zdarzyć się dwojakiego rodzaju błędy. Błąd rejestracyjny zachodzi w warstwie powierzchniowej narracji i polega na tym, że badanym zjawiskom (faktom) przypisuje się inne stany, niż one faktycznie przyjmują. Błędy interpretacyjne (esencjalne) zachodzą natomiast w warstwie teoretycznej. Polegają one na tym, że jako przyczyny stanów zjawisk przedstawionych w warstwie powierzchniowej przyjmuje się takie czynniki, które albo nie wywierają wpływu na badane zjawiska, albo wpływ ten jest mniejszy niż się w narracji przyjmuje.⁴⁷

⁴⁶ Tamże, s. 108.

⁴⁷ I. Nowakowa, *Historical Narration and Idealization...*, s. 36; I. Nowak, *Zmienność i stałość w rozwoju nauki...*, s. 111–112.

Przedstawiona koncepcja narracji historycznej opiera się na szeregu założeń idealizujących.⁴⁸ Jednym z nich jest założenie o jednostronności wpływu. Przyjmuje się w nim, że jeżeli czynnik H wpływa na zjawisko F , to zjawisko F nie wpływa na czynnik H . Pociąga to za sobą podział narracji na warstwę powierzchniową i głęboką. Tymczasem zniesienie tego założenia prowadzi do wprowadzenia pojęcia systemu kategoryjnego. Tym mianem określa się zbiór C czynników tego rodzaju, że dla dowolnego czynnika badanego ze zbioru C czynniki istotne (główne i uboczne) są podzbiorem tego zbioru. Wprowadzenie pojęcia systemu kategoryjnego pozwala rozpatrywać zarówno wpływ determinant oddziałujących na zjawisko F , jak i wpływ zjawiska F na istotne dlań (przynajmniej niektóre) czynniki. Prowadzi do zniesienia podziału narracji na jej warstwę powierzchniową i głęboką. To samo zdanie jednostkowe byłoby bowiem w warstwie powierzchniowej narracji ze względu na opisywany stan zjawiska F (zależny, dajmy na to, w głównej mierze od czynnika H), a w warstwie głębokiej narracji ze względu na wpływ, jaki wywiera zjawisko F na czynnik główny H . W narracji organicznej, stanowiącej bardziej realistyczne przybliżenie narracji historycznej, pewne przynajmniej zdania należą jednocześnie do obu warstw narracji: powierzchniowej i głębokiej.⁴⁹

Przedstawiona struktura narracji historycznej zakłada prostą teorię idealizacyjną, w której przyjmuje się następujący porządek wpływu czynników H , p i r na badane zjawisko. Składa się ona z sekwencji twierdzeń idealizacyjnych (1), (2) i (3).

Inną budowę posiada narracja zakładająca nie pojedynczą teorię, lecz cały paradygmat. Odwołajmy się do rozpatrywanego wcześniej uproszczonego przykładu dwóch teorii idealizacyjnych, na który składają się dwie sekwencje twierdzeń (1), (2), (3) oraz (1), (4), (5).

W tym przypadku pierwsze pasmo narracji w warstwie powierzchniowej i głębokiej jest takie samo dla obu teorii: przedstawia stany badanego czynnika F determinowane jedynie przez czynnik główny H . Do rozgałęzienia narracji dochodzi w kolejnych jej pasmach. Powstają wtedy dwie alternatywne narracje o wspólnym pnium. W drugim paśmie warstwy powierzchniowej

⁴⁸ Tamże, s. 113.

⁴⁹ K. Brzechczyn, *Between Science and Literature: The Debate on the Status of History*, [w:] *Idealization XIII: Modeling in History. Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities* 97, red. tenże, Amsterdam–New York 2009, s. 7–30; I. Nowak, *Zmienność i stałość w nauce*, s. 113; K. Brzechczyn, *Between Science and Literature: The Debate on the Status of History*, [w:] *Idealization XIII: Modeling in History. Poznan Studies in the Philosophy of the Sciences and the Humanities* 97, red. K. Brzechczyn, Amsterdam–New York 2009, s. 7–30.

narracji N_1 przedstawia się stany czynnika F determinowane przez czynnik główny H i p , a w drugim paśmie warstwy powierzchniowej narracji N_2 stany czynnika F określane przez czynniki H i r .

W trzecim paśmie warstwy powierzchniowej narracji N_1 przedstawia się stany czynnika F determinowane przez czynnik główny H i czynniki uboczne p oraz r , a w tym samym paśmie narracji N_2 stany czynnika F determinowane przez czynnik główny H oraz akcydensy r i p . Symbolicznie można to przedstawić w następujący sposób:

Warstwa powierzchniowa		Warstwa głęboka	
Pasma pierwsze $F(a, t^1) = f_1^1$ $F(a, t^2) = f_1^2$ $F(a, t^3) = f_1^3$		Pasma pierwsze $H(a, t^1) = h_1$ $H(a, t^2) = h_2$ $H(a, t^3) = h_3$	
w. powierzchniowa	w. głęboka	w. powierzchniowa	w. głęboka
Pasma drugie $F(a, t^1) = f_2^1$ $F(a, t^2) = f_2^2$ $F(a, t^3) = f_2^3$	Pasma drugie $H(a, t^1) = h_1 \& p(a, t^1) = m_1$ $H(a, t^2) = h_2 \& p(a, t^2) = m_2$ $H(a, t^3) = h_3 \& p(a, t^3) = m_3$	Pasma drugie $F(a, t^1) = f_3^1$ $F(a, t^2) = f_3^2$ $F(a, t^3) = f_3^3$	Pasma drugie $H(a, t^1) = h_1 \& r(a, t^1) = k_1$ $H(a, t^2) = h_2 \& r(a, t^2) = k_2$ $H(a, t^3) = h_3 \& r(a, t^3) = k_3$
Pasma trzecie $F(a, t^1) = f_4^1$ $F(a, t^2) = f_4^2$ $F(a, t^3) = f_4^3$	Pasma trzecie $H(a, t^1) = h_1 \& p(a, t^1) = m_1$ & $r(a, t^1) = k_1$ $H(a, t^2) = h_2 \& p(a, t^2) = m_2$ & $r(a, t^2) = k_2$ $H(a, t^3) = h_3 \& p(a, t^3) = m_3$ & $r(a, t^3) = k_3$	Pasma trzecie $F(a, t^1) = f_5^1$ $F(a, t^2) = f_5^2$ $F(a, t^3) = f_5^3$	Pasma trzecie $H(a, t^1) = h_1 \& r(a, t^1) = k_1$ & $p(a, t^1) = m_1$ $H(a, t^2) = h_2 \& r(a, t^2) = k_2$ & $p(a, t^2) = m_2$ $H(a, t^3) = h_3 \& r(a, t^3) = k_3$ & $p(a, t^3) = m_3$

Odtworzone natężenie f_2 czynnika F w drugim paśmie narracji N_1 jest inne od natężenia f_3 czynnika F w drugim paśmie narracji N_2 . Zastanowić się należy, czy natężenie f_4 zjawiska F w trzecim paśmie narracji N_1 jest różne od natężenia f_5 zjawiska F w trzecim paśmie narracji N_2 i czy mamy wtedy do czynienia z taką samą narracją. W warstwach powierzchniowych obu narracji przedstawia się bowiem stan zjawiska F determinowany przez ten sam zestaw czynników H , p i r . Nawet jeżeli uznamy, że zbiór wykluczeń natężeń zjawiska F ze względu na działanie czynników H , p i r jest taki sam jak zbiór wykluczeń natężeń zjawiska F ze względu na działanie czynników H , r , i p i zjawisko F przybiera taki sam stan empiryczny w obu przypadkach, to mamy do czynienia z dwiema odrębnymi narracjami. Decyduje o tym bowiem kolejność ekspozycji wpływu poszczególnych determinant na badane zjawisko F , co wpływać może na zastosowane metody stylistyczne i sposób fabularyzacji.

Odrębnym problemem jest miejsce zastosowania tak zarysowanego ujęcia rozgałęzionej narracji historycznej. Wydaje się, że polem aplikacji nie

jest dzieło jednego autora, lecz całego środowiska naukowego, np. szkoły Annales, marksizmu czy psychohistorii, których autorzy, wychodząc od pewnego zestawu wspólnych założeń i twierdzeń, rozwijają je i stosują w nieco odmienny sposób do materiału empirycznego.

Wydaje się, że przedstawiona struktura narracji rozgałęzionej może znaleźć również zastosowanie w analizie narracji tzw. historii kontrfaktycznej. Poszczególne pasma warstwy powierzchniowej narracji realistycznej N_1 przedstawiają coraz dokładniejsze stany empiryczne badanego czynnika F determinowanego przez czynniki H , p i r . Natomiast narracja kontrfaktyczna przedstawia kontrfaktyczne (możliwe) stany empiryczne czynnika F determinowane przez czynniki H , p i q , przy czym czynnik główny H i czynnik uboczny p mają status czynników realistycznych, czyli faktycznie działających w przeszłości, zaś czynnik q – status czynnika kontrfaktycznego. W zależności od przypisywanej czynnikowi q mocy wpływu kontrfaktyczne rozgałęzienie narracji może nastąpić w paśmie drugim lub trzecim.

Należy tutaj odróżnić kontrfaktyczny wpływ czynnika kontrfaktycznego od kontrfaktycznego wpływu czynnika realistycznego. W pierwszym przypadku rozpatruje się bowiem hipotetyczny wpływ czynnika, który w przeszłości nie oddziaływał. Przykładem takich analiz jest praca Jerzego Łojka o szansach powstania listopadowego.⁵⁰ Autor zastanawia się, co by było, gdyby Wielki Książę Konstanty, sprawujący władzę w imieniu cara Rosji, zdecydował się od razu stłumić powstanie w momencie jego wybuchu 29 XI 1830 roku. Tymczasem Książę Konstanty, po nieudanym szturmie powstańców na Belweder, przez kilka dni prowadził rozmowy kapitulacyjne, po czym wraz z korpusem wojska powrócił przez nikogo niepokojony do Rosji. Łojek rozważa zatem hipotetyczny wpływ działania, które nigdy nie nastąpiło. Jego zdaniem próba natychmiastowego stłumienia powstania zakończyłaby się niepowodzeniem, gdyż Wielki Książę Konstanty dysponował zbyt szczupłymi siłami, i spowodowałaby radykalizację społeczeństwa Królestwa Polskiego, doprowadzając do zwycięstwa powstania.⁵¹

W drugim przypadku rozpatruje się wpływ czynnika, który wprawdzie działał w przeszłości, ale w narracji kontrfaktycznej przypisuje mu się inną (zwykle wyższą) moc wpływu od tej, którą faktycznie przejawiał

⁵⁰ J. Łojek, *Szansy Powstania Listopadowego*, Warszawa 1986.

⁵¹ K. Brzechczyn, *Passion and History. The Influence of Ethical Valuation on Jerzy Łojek's Historical Writings*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2004, 34, s. 101–106; tenże, *O odmianach historii alternatywnej*, [w:] *Gra i konieczność. Zbiór rozpraw z historii historiografii i filozofii historii*, red. G.A. Dominiak, J. Ostojka-Zagórski, W. Wrzosek, Bydgoszcz 2005, s. 87–107.

w przeszłości. Ten typ analizy kontrfaktycznej znaleźć można w pracy Roberta W. Fogla⁵², który zadał pytanie, w jaki sposób rozwijałyby się amerykańska gospodarka w XIX wieku, gdyby kolej została zastąpiona przez transport rzeczny. Fogel w swoich rozważaniach postuluje jednocześnie kontrfaktyczne nieistnienie transportu kolejowego oraz równie kontrfaktycznie większy, niż to historycznie miało miejsce, wpływ transportu rzeczno-ego na rozwój gospodarczy USA. W konkluzjach autor dochodzi do wniosku, że transport kolejowy wcale nie był warunkiem koniecznym rozwoju gospodarczego USA, gdyż mógł zostać z powodzeniem zastąpiony przez transport rzeczny.⁵³

KONKLUZJE

Wydaje się, że przedstawione, z natury rzeczy w sposób uproszczony i niepełny, koncepcje narracji historycznej rozwijane przez autorów z kręgu poznańskiej szkoły metodologicznej pozwoliłyby rozwiązać najważniejsze przynajmniej problemy narracji historycznej sformułowane przez Rotha.

1. Założenie warstwowej struktury narracji historycznej potrafi przynieść odpowiedź na pytanie, dlaczego wydaje się, że „historycy nie mają praw, które mogliby wstawić”. Odwołując się do metafory góry lodowej, można stwierdzić, że zarówno Roth, jak i zwolennicy Hempla szukają praw naukowych w złym miejscu: na powierzchni, zamiast pod wodą. Zwolennicy Hempla osłabiają wyjściowe stanowisko, twierdząc, że można tam znaleźć przynajmniej szkice eksplanacyjne, zaś Roth utrzymuje, że nawet szkiców tam nie ma. Tymczasem zakładając warstwową strukturę narracji historycznej, można powiedzieć, że Paul A. Roth szuka „praw naukowych” w złym miejscu, mianowicie w warstwie powierzchniowej narracji, gdy tymczasem prawa i zależności zakładane są w warstwie teoretycznej, która rzadko jest wprost artykułowana przez historyków i jest przez nich milcząco zakładana. Warstwa ta funkcjonuje jak, pewne przynajmniej, składniki Kuhnowskiego paradygmatu. Obie strony sporu milcząco dzielają zatem pewne wspólne założenie: pozytywistyczne pojmowanie praw naukowych. Tymczasem

⁵² R.W. Fogel, *Railroads and American Economic Growth. Essays in Econometric History*, Baltimore–London 1962.

⁵³ (metodologiczna analiza, zob.: J. Pomorski, *Paradygmat „New Economic History”. Studium z teorii rozwoju nauki historycznej*, Lublin 1995, s. 124–128; E. Weinryb, *Historiographic Counterfactuals*, [w:] *A Companion to the Philosophy of History and Historiography*, ed. A. Tucker, Malden 2009, s. 113–115.

założenie o idealizacyjnym statusie praw naukowych, prowadzące do warstwowego ujęcia narracji historycznej, pozwoliłoby ten problem jakoś rozwiązać.

2. Idealizacyjne ujęcie narracji historycznej pozwala rozwikłać problem braku różnicy pomiędzy zdaniem zawierającym *eksplanans* i *eksplandum*. W przypadku narracji integralnej zróżnicowanie to ma charakter funkcjonalny. W narracji łącznikiem wiążącym relacje przyczynowo-skutkowe są zwroty typu: „ponieważ”, „dlatego, że”, „zatem”.⁵⁴

3. Dostrzeżony przez Jerzego Topolskiego⁵⁵ i Paula A. Rotha problem prawdziwości narracji historycznej zachodzi przy założeniu korespondencyjnej teorii prawdy, które obaj autorzy przyjmują. Tymczasem zastąpienie korespondencyjnej teorii prawdy innym ujęciem prawdziwości pozwoliłoby ten problem rozwiązać. Analizowani autorzy to zresztą czynią. Paul A. Roth zakłada pragmatyczną koncepcję prawdy, zaś w idealizacyjnej teorii nauki przyjmuje się deformacyjną koncepcję prawdy.⁵⁶

⁵⁴ C.G. Hempel, *Explanation in Science and in History*, [w:] *Frontiers of Science and Philosophy*, ed. R.G. Colodny, Pittsburgh 1962, s. 23; J. Topolski, *A Non-postmodernist Analysis of Historical Narratives...*, s. 39.

⁵⁵ J. Topolski, *Conditions of Truth of Historical Narratives...*, s. 47–60.

⁵⁶ I. Nowakowa, *Historical Narration and Idealization...*, s. 31–40.